

**TEZA:**

Aplikant radcowski naruszył godność aplikanta w życiu prywatnym w ten sposób, że występując jako oskarżyciel prywatny w postępowaniu przed Sądem Rejonowym Wydziałem Karnym, w pismach o wyłączenie sędziego oraz zażaleniu na zarządzenie sędziego, formułował wobec sędziego zarzuty o utrudnienie prawidłowego przebiegu postępowania, mataczenie a także używał wobec sędziego następujących sformułowań: „Pani M.K. jest gorsza niż bezduszny kat , zachowuje się jak Niemiec za czasów okupacji; Wnoszę o wyłączenie tej oderwanej od rzeczywistości pseudo sędzi; Pani M.K., która przeszła samą siebie w swoich wypoczynach, bez wątplenia ma problemy z poprawnym myśleniem, wypisuje nedorzeczne farmazony, by uwalić sprawę, roznieca ogień zemsty”.

Kara dyscyplinarna wydalenia z aplikacji była adekwatna do popełnionego czynu.

WO – 123/22

**ORZECZENIE**

**z dnia 19 stycznia 2023 r.**

**Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie  
w składzie:**

**Przewodniczący:** S WSD Rafał Rybnik

**Sędziowie:** S WSD Katarzyna Broclawik

S WSD Krzysztof Buczek /sprawozdawca/

**Protokolant:** Piotr Ciepiński

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Waclawa Góreckiego

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 stycznia 2023 r. sprawy aplikanta radcowskiego R. M., wpisanego na listę aplikantów radcowskich prowadzoną przez Radę Okręgowej Izby Radców Prawnych w (...) pod nr wpisu (...)

obwinionego o popełnienie przewinień dyscyplinarnych naruszenia godności aplikanta radcowskiego w życiu prywatnym tj. naruszeń określonych w art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych w związku z art.1 oraz art. 11 ust.1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego stanowiącego załącznik do Uchwały Nr 3/2021

Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014r ,

z powodu odwołania obwinionego i obrońcy obwinionego od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w (...) z dnia 27 stycznia 2022 r., sygn. akt D 93/21.

**orzeka:**

1. utrzymuje w mocy zaskarżone orzeczenie;
2. zasądza koszty postępowania odwoławczego przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym Krajowej Izby Radców Prawnych w (...) od obwinionego R.M. w kwocie 2.500,00 zł (dwa tysiące pięćset złotych) płatnymi na rzecz Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie .

**UZASADNIENIE**

Orzeczeniem z dnia 27.01.2022r. Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w (...) sygn. akt D 93/21 uznał obwinionego winnym przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 1 i art.11 ust.1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego tj. tego, że w dniu 14 lipca 2020r. naruszył godność aplikanta radcowskiego w życiu prywatnym w ten sposób, że występując jako oskarżyciel prywatny w postępowaniu toczącym się przed Sądem Rejonowy IV Wydziałem Karnym ( sygn. akt IV K 740/19 ) , w pismach procesowych z dnia 14.07.2020r. – wniosku o wyłączenie sędziego oraz zażaleniu na zarządzenie z dnia 8.06.2020r. – formułował wobec sędziego referenta –M.K. zarzuty o utrudnienie prawidłowego przebiegu postępowania, mataczenie, oraz chęć „uwalenia sprawy”, jak również naruszył godność aplikanta radcowskiego w życiu prywatnym poprzez używanie niegodnych aplikanta radcowskiego, obraźliwych sformułowań wobec ww sędzi np.,„(...) **Pani M.K. znęca się na mnie jako osobie niepełnosprawnej(...)**”. „(...) **Pani M.K. jest gorsza niż bezduszny kat , zachowuje się jak Niemiec za czasów okupacji „Wnoszę o wyłączenie tej oderwanej od rzeczywistości pseudo sędzi (...) Pani M.K. , która**

***przeszła samą siebie w swoich wypocinach, bez wątpienia ma problemy z poprawnym myśleniem (...), (...) wypisuje niedorzeczne farmazony, by uwalić sprawę, roznieca ogień zemsty (...)***, tj. popełnienia czynu z art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych w związku z art.1 oraz art. 11 ust.1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego stanowiącego załącznik do Uchwały Nr 3/2021 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014r (dalej KERP)

Obwinionemu wymierzono wydalenia z aplikacji i obciążono obwinionego kosztami postępowania przed Sądem I instancji w kwocie 2000,00 zł.

Nadmienić należy, iż postępowanie w sprawie zainicjowane zostało pismem Sądu Rejonowego z dnia 22.07.2020r. zawierającym wniosek o rozważenie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wobec obwinionego. Do ww pisma załączono kopie pism obwinionego z dnia 14.07.2020r. tj. wniosku (...) o wyłączenie SSR M.K. i Zażalenia na to beznadziejne, chore, bezmyślne wręcz nienormalne zarządzenia wydane w dniu 8.06.2020r. przez Sędziego Sądu Rejonowego–M. K.

Od opisanego na wstępie orzeczenia odwołanie złożył obrońca obwinionego , zaskarżając to orzeczenie – na korzyść obwinionego w całości, formułując wobec tego orzeczenia następujące zarzuty:

„ II.

1. obrazę przepisów postępowania, która miała lub mogła mieć wpływ na treść orzeczenia a mianowicie art. 438§ 3 k.p.k. z zw. z art.117§ 2 k.p.k. – poprzez nieodroczenie rozprawy z dnia 20.01.2022r., w sytuacji w której Obwiniony za pośrednictwem korespondencji email złożył zaświadczenie lekarza sądowego datowane na dzień 20.01.2022r., w którym stwierdzona została niemożność stawiennictwa Obwinionego przed OSD w dniu 20.01.2022r. ze względu na poważne problemy z kręgosłupem, co w konsekwencji uniemożliwiło Obwinionemu wzięcia udziału w rozprawie przez OSD w kolejnym terminie rozprawy, w konsekwencji naruszyło prawo do obrony Obwinionego w rozumieniu przepisu art.6 k.p.k.

2. obrazę przepisów postępowania, która miała lub mogła mieć wpływ na treść orzeczenia a mianowicie art. 4 k.p.k. z związku z art.7 k.p.k w związku z art.410 k.p.k. polegająca na uznaniu za niewiarygodne zaświadczenia lekarza sądowego–chirurga stomatologa, w sytuacji w której zaświadczenie zostało wydane przez specjalistę natocześnie weryfikującego zły stan zdrowia Obwinionego będącego na silnych lekach przeciwbólowych, natomiast Sąd I instancji nie posiada specjalistycznej wiedzy z zakresu medycyny, co w konsekwencji stanowiło dowolną, a nie swobodną ocenę przedstawionego przez Obwinionego zaświadczenia lekarskiego wystawionego przez lekarza sądowego dla Obwinionego będącego osobą niepełnosprawną mającą problem z poruszaniem się, naruszającą zasadność i celowość instytucji lekarza sądowego,

3. obrazę przepisów postępowania, która miała lub mogła mieć wpływ na treść orzeczenia a mianowicie art. 4 k.p.k. z związku z art.7 k.p.k. w związku z art.410 k.p.k. polegającą na pominięciu przez Sąd I instancji wnioskowanych przez Obwinionego dowodów z zeznań świadków B.L., K.W., S.M., J. D., S. K. a w szczególności Pani M. M., co skutkowało rozstrzygnięciem wszystkich wątpliwości w sprawie na niekorzyść Obwinionego i wydaniem orzeczenia uznającego winnym Obwinionego naruszenia z art. 64 ust. 1 o radcach prawnych w zw. z art.1 oraz art. 11 ust.1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego;

4. obrazę przepisów postępowania, która miała lub mogła mieć wpływ na treść orzeczenia a mianowicie art. 4 k.p.k. z związku z art.7 k.p.k w związku z art.410 k.p.k. polegającą na nie uwzględnieniu przez Sąd I instancji okoliczności przemawiających na korzyść Obwinionego oraz powzięcia ustaleń faktycznych pomimo braku dowodów je wskazujących, co nastąpiło z naruszeniem zasady domniemania niewinności oraz swobodnej oceny dowodów;

5. naruszenie art.5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie wszystkich wątpliwości w sprawie na niekorzyść Obwinionego, co skutkowało wydaniem orzeczenia uznającego winnym naruszenia przepisów art.64 ust. 1 o radcach prawnych w związku z art. 1 oraz art. 11 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy;

6. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, mający wpływ na jego treść, polegający na nietrafnym uznaniu, iż zebrane w toku postępowania karnego dowody pozwalają na przypisanie Obwinionemu winy w zakresie naruszenia godności aplikanta radcowskiego w życiu prywatnym toczącym się przed Sądem Rejonowym IV Wydziale Karnym ( sygn.akt IV K 790/19 ), co skutkowało uznaniem Obwinionego winnym popełnienia czynu dyscyplinarnego z art.64 ust. 1 o radcach prawnych w związku z art. 1 oraz art. 11 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy;

Ponadto obrońca ewentualnie z daleko idącej ostrożności procesowej zarzucił :

7. rażąco niewspółmierność wymierzonej Obwinionemu kary poprzez wymierzenie kary zbyt surowej do celów jakie kara powinna spełnić, nie będąc tym samym nadmierną represją dla Obwinionego, w sytuacji w której kara wydalenia z aplikacji stanowi najsurowszy wymiar kary dla aplikanta radcowskiego, nieadekwatny do zarzucanego Obwinionemu czynu.

Mając powyższe na względzie obrońca obwinionego wniósł o :

1.zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie Obwinionego od zarzucanych mu czynów w zakresie popełnienia przewinienia dyscyplinarnego określonego art.64 ust. 1 o radcach prawnych w związku z art. 1 oraz art. 11 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy.

*Ewentualnie:*

2.uchylenie przedmiotowego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Okręgowemu Sądowi Dyscyplinarnemu,

3. uchylenie orzeczenia w zakresie zasądzenia od obwinionego kosztów postępowania przed Sądem I instancji

4.orzeczenia o kosztach w ten sposób, że obciążenie nimi KIRP, zgodnie z art.70(6) ustawy o radcach prawnych. przedmiotowego

Odwołanie złożył także Obwiniony. Zarzuty i wnioski jakie zostały sformułowane stanowią powtórzenie zarzutów i wniosków zawartych w odwołaniu swojego obrońcy. Natomiast ich uzasadnienie skoncentrowane jest na krytyce członków różnych organów Okręgowej Izby Radców Prawnych w (...) w tym Dziekana, Rzecznika Dyscyplinarnego, Sędziów Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego zasiadających w składzie ww Sądu , który wydał wyrok w I instancji a także Prezesa Krajowej Izby Radców Prawnych. Zapewne z uwagi na odwoływanie się do faktu swojej niepełnosprawności Obwiniony załączył do odwołania orzeczenie o stopniu niepełnosprawności z dnia 07.02.2022r. znak (...)

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych zważył, co następuje:

Odwołanie obwinionego nie zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wypada zaznaczyć, że Wyższy Sąd Dyscyplinarny, jako sąd odwoławczy, rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów (art. 433 k.p.k. w zw. z art. 74<sup>1</sup> ustawy o radcach prawnych). W szerszym zakresie bierze pod uwagę jedynie bezwzględne podstawy odwoławcze (art. 439 k.p.k.) i rażąca niesprawiedliwość orzeczenia (art. 440 k.p.k.).

Na wstępie należy podkreślić, że sąd odwoławczy w całości podziela i uznaje za własne poczynione ustalenia faktyczne, które doprowadziły sąd okręgowy do przekonania o winie i sprawstwie obwinionego, co do popełnienia zarzucanego mu deliktu dyscyplinarnego. Sąd ten, dokonując ustaleń faktycznych, ocenił i wziął pod uwagę cały zgromadzony materiał dowodowy, nie naruszając zasady swobodnej oceny dowodów, unormowanej w art. 7 k.p.k..

1.Odnosząc się do treści odwołań należy zauważyć, że przeważającej części zarzuty obwinionego dotyczą naruszenia prawa do obrony. W szczególności obrońca i obwiniony w pkt 1,2 i 3 odwołań zarzucili Sądowi I instancji nieodroczenie rozprawy z dnia 20.01.2022r. mimo przedłożenia zaświadczenia lekarza sądowego, zakwestionowanie wiarygodności ww zaświadczenia mimo braku po stronie sądu wiedzy fachowej oraz

niezasadne pominięcie wnioskowanych przez obwinionego dowodów z zeznań sześciu świadków, w tym jego matki M.M., którą wskazywał jako autorkę pism procesowych z dnia 14 lipca 2020r., a których treść stanowiła podstawę wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wobec R.M..

Należy wskazać, iż w ocenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego nie doszło w jakikolwiek sposób do naruszenia prawa obwinionego do obrony w tej sprawie a wszystkie przewidziane ustawą procesową gwarancje obwinionego zostały dochowane. Postępowanie w przedmiotowej sprawie prowadzone było z dochowaniem należytych standardów i w zgodzie z odpowiednio stosowanymi przepisami k.p.k.

W postępowaniu dyscyplinarnym nie ma obowiązku uczestniczenia obwinionego w rozprawach. Jest to jego prawo, a nie obowiązek. Prawnik, jakim niewątpliwie jest Obwiniony musi się jednak liczyć z konsekwencjami ewentualnych nieobecności na rozprawach czy też innej bierności w toku postępowania. Należy z całą mocą podkreślić, że realizacja prawa do obrony uzależniona jest przede wszystkim od realnej, a nie tylko „pozornej” woli skorzystania przez obwinionego z gwarantowanego uprawnienia, jak i z innych przewidzianych ustawą uprawnień procesowych, np. składania pisemnych oświadczeń, wniosków. Na taką właśnie „pozorność”, wskazuje zachowanie się obwinionego w toku postępowania dyscyplinarnego.

Obwiniony nie stawiał się w dniu 15.07.2021r. na wezwanie oskarżyciela celem ogłoszenia postanowienia o przedstawieniu zarzutów i nie usprawiedliwił swojej nieobecności, (k.7 i k.10 i k.11 ). Natomiast po otrzymaniu informacji z dnia 15.07.2021r. o terminie końcowego zaznajomienia się z materiałami postępowania ( 10.08.2021r.) złożył w dniu 09.08.2021r. Skargę/Wniosek z dnia 06.08.2021r. o wyłączenie B.M. Rzecznika Dyscyplinarnego z prowadzenia postępowania. Ani skarga ani załączniki do niej nie zawiera żadnych treści, które mogłyby okazać się istotne merytorycznie dla oceny postępowania obwinionego (k.14, 15,16,17 ,18 ,19 ,20,21 i 22).

W dniu 10.08.2021r. Rzecznik Dyscyplinarny uzyskał od obrońcy obwinionego adwokata K. O. potwierdzenie faktu przyjęcia przez nią upoważnienia do obrony od aplikanta radcowskiego R.M. (k.23) .

Następnie w dniu 06.09.2021r. przesłano obwinionemu odpis wniosku o ukaranie. W odpowiedzi na to obwiniony złożył wniosek o umorzenie postępowania z racji braku znamion czynu zabronionego. Obwiniony zaprzeczył iż to on pisał i wysłał pisma z dnia 14.07.2020r. do Sądu Rejonowego i jednocześnie wskazując na swoją matkę jako autorkę ww pism. Ponadto wniósł o przesłuchanie 6 osób w tym swojej matki M. M. nie formułując jednak tezy dowodowej o konkretne okoliczności tych zeznań. Obrońca obwinionego do chwili odwołania nie złożyła żadnych wniosków ani nie podjęła innych działań związanych z obroną obwinionego.

Obwiniony został prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy w dniu 20.01.2022r. Na kilkadziesiąt minut przed rozpoczęciem rozprawy do Sądu I instancji, z pośrednictwem e-maila „(...) , podpisanego imieniem A., wpłynęły dwa wnioski o „odroczenie rozprawy” i o „wyłączenie składu orzekającego”. O godz.11:55 wpłynął wniosek „przebywającego w Szpitalu apl.radc.R.M.” opatrzony datą 17.01.2022r. o odroczenie rozprawy z uwagi na pobyt obwinionego w szpitalu oraz wniosek o wyłączenia składu orzekającego. Następnie o godz.11:56 przesłano skan zaświadczenia podpisanego przez lekarza stomatologa z datą 20.01.2022r.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny podziela stanowisko Sądu I instancji, co do oceny wniosku o odroczenie rozprawy. W szczególności zgodzić się należy ze stwierdzeniem iż szereg okoliczności takich jak : sprzeczność treści wniosku o odroczenie wskazującego wprost na przebywanie Obwinionego w Szpitalu a treścią skanu zaświadczenia lekarskiego (rozpoznanie skoliozy), widoczny na pierwszy rzut oka brak zbieżności pomiędzy jednostką chorobową na zaświadczeniu a specjalizacją lekarską lekarza, który wystawił zaświadczenie a także fakt złożenia wniosków tuż przed rozpoczęciem posiedzenia sądu, wskazywały na to, że wniosek o odroczenie rozprawy stanowi przejaw instrumentalnego traktowania prawa do obrony i zmierza do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania dyscyplinarnego.

W kontekście sformułowanych przez obwinionego zarzutów podkreślić również należy, że ocena przesłanki należytego usprawiedliwienia nieobecności zgodnie z wymogami ujętymi w przepisie art. 68<sup>3</sup> ust. 5 ustawy o radcach prawnych powinna uwzględniać nie tylko okoliczności związane bezpośrednio z niemożnością stawienia się na rozprawę, ale również wcześniejszą postawę obwinionego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 22 listopada 2017 r., SDI 79/17, Legalis nr 1715542).

Tym samym, uwzględnić należało również postawę obwinionego w toku całego postępowania a w szczególności nie stawienie się na wezwanie Rzecznika Dyscyplinarnego, rezygnacja z zapoznania się z materiałami postępowania, czy niezłożenie wyjaśnień na piśmie poza wnioskiem o umorzenie postępowania. Co istotne, zauważyć należy, że obwiniony ustanowił obrońcę, który poza potwierdzeniem przyjęcia upoważnienia do obrony, także nie wykazał żadnej aktywności w toku postępowania, o której była już mowa.

Niewątpliwie więc obwiniony posiadał realne możliwości korzystania z gwarancji procesowych do składania wyjaśnień, rzeczywistych wniosków dowodowych itp. Trafności powyższego stanowiska dowodzi fragment uzasadnienia orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2012 r., sygn. akt SDI 33/11, z treścią którego sąd odwoławczy zgadza się w zupełności: „osobista obrona na rozprawie stanowi tylko jedną z możliwości wpisujących się w zasadę określoną w art. 6 k.p.k.” Obwiniony, będący prawnikiem i dodatkowo posiadającego fachowego obrońcę, nie mógł nie zdawać sobie sprawy z innych sposobów realizacji prawa do obrony, np. w formie pisma procesowego lub poprzez ustanowienie obrońcy.

Odwołując się do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2011 r. (sygn. akt SDI 24/11), należy przypomnieć, że postępowanie dyscyplinarne uregulowane w rozdz. 6 ustawy o radcach prawnych, choć ma charakter quasi-karny, to jednak dotyczy odpowiedzialności zawodowej, a nie karnej obwinionego. Z tego względu, stosowanie w związku z art. 74<sup>1</sup> wspomnianej ustawy, przepisu art. 6 k.p.k., w ramach postępowania dyscyplinarnego, musi mieć charakter odpowiedni, tj. uwzględniający przedmiot postępowania oraz jego zakres podmiotowy. To z kolei pozwala na mniej rygorystyczne stosowanie norm gwarancyjnych, zwłaszcza w sytuacjach, w których sąd dysponuje zakresem swobodnego uznania, np. z uwagi na unormowanie zawarte

w art. 450 § 2 k.p.k. oraz wówczas, gdy obwinionym jest osoba wykonująca zawód prawniczy, która posiada świadomość swoich uprawnień procesowych i wielości narzędzi służących realizacji prawa do obrony, np. w postaci przedstawienia sądowi racji w formie pisemnej... ”.

Z przytoczonych powodów decyzję sądu dyscyplinarnego I instancji o kontynuowaniu rozprawy pod nieobecność obwinionego, którą uznano za nieusprawiedliwioną oceniono jako prawidłową.

Powyższe stanowisko ma w pełni zastosowanie do postępowania przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym. Zauważyć należy, że sąd II instancji uwzględnił wniosek obwinionego złożony w dniu 12.10.2022r. tj. na dzień przed rozprawą o jej odroczenie z uwagi na stan zdrowia umożliwiając mu możliwość stawiennictwa na kolejnej rozprawie. Natomiast wniosek złożony w dniu 19 stycznia 2023r. nie mógł zostać uwzględniony. Wyższy Sąd Dyscyplinarny, mając na uwadze brak konieczności osobistego stawiennictwa oraz fakt iż był to już drugi termin rozprawy, na który obwiniony się nie stawił, ocenił przedmiotowy wniosek jako działanie zmierzające do obstrukcji procesowej i przewłoki postępowania. Złożenie wniosku na 1 godzinę przed rozprawą odwoławczą stanowiło jedynie przejaw nieuprawnionej taktyki procesowej oraz instrumentalne wykorzystywanie prawa do obrony i prawa do osobistego stawiennictwa na rozprawie dyscyplinarnej. Podobnie ocenić należy składanie przez obwinionego, zarówno przed Sądem I instancji jak i przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym, wniosków o wyłączenie składów sędziowskich orzekających w niniejszej sprawie.

2.Odnośnie zarzutów dotyczącego oddalenia wniosków dowodowych obwinionego zawartych w piśmie z dnia 29.09.2021r. należy podzielić stanowisko Sąd I instancji, co do zasadności rozstrzygnięcia o pozostawianiu ich bez rozpoznania z uwagi na brak tzw. tezy dowodowej. Wnioski ten nie wskazywały bowiem na jakie okoliczności i fakty mieliby zostać przesłuchani poszczególni świadkowie. Ponadto wniosek nie zawierał adresów zamieszkania 2 świadków. Zauważyć także należy, że Obwiniony zaprzeczając temu że to on wysyłał pisma z dnia 14.07.2020r., wskazał iż wysłane one zostały do Sądu Rejonowego, podczas gdy niniejsza sprawa dotyczy pism wysłanych do Sądu Rejonowego. Nie bez znaczenia jest fakt iż zarówno obwiniony jak i obrońca, do

czasu rozprawy w dniu 20.02.2022r. nie złożyli żadnych pism precyzujących wnioski dowodowe z dnia 29.09.2021r.

3. Również za niezasadne uznać należy dalsze zarzuty obwinionego ujęte w pkt. II. 4 - 6 odwołania) dotyczące błędów w ustaleniach faktycznych i dowolnej oceny dowodów. Wbrew stanowisku obrońcy, Sąd I instancji nie uchybił przepisom prawa procesowego, które regulują zasadę oceny dowodów. Z uzasadnienia wyroku wynika, że wszystkie dowody Sąd poddał analizie przy uwzględnieniu wskazań wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego, w następstwie tak dokonanej oceny ustalił stan faktyczny nie zawierający błędów, który poddał prawidłowej ocenie pod kątem odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Zarzut odwoławczy błędu w ustaleniach faktycznych nie może polegać wyłącznie na jego powołaniu czy też polemice z ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez sąd. Odwołujący się nie może więc ograniczyć się do wskazania rozbieżności pomiędzy stanem faktycznym ustalonym przez sąd a rzeczywistym przebiegiem zdarzenia, ale powinien wykazać, na czym polega błąd w ustaleniu stanu faktycznego (por. wyroki SN: z 24.03.1975 r., II KR 355/74, OSNPG 1975/9, poz. 84, s. 12; z 22.01.1975 r., I KR 197/74, OSNKW 1975/5, poz. 58; wyrok SA w Krakowie z 14.05.2008 r., II AKa 50/08, KZS 2008/7-8, poz. 64. Tym samym podniesione przez obwinionego zarzuty w pozostałym zakresie nie mogą skutkować zmianą, bądź uchyleniem zaskarżonego orzeczenia.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci treści pism obwinionego skierowanych do Sądu Rejonowego w sprawie IV K 740/19 nie pozostawia wątpliwości co do ich interpretacji jako zawierających niedopuszczalne sformułowania wobec sędziego prowadzącego sprawę. Zauważyć przy tym należy, że ani wnioski o wyłączenia SSR M.K. ani zażalenie wydane 8.06.2020r. nie zawierają żadnych merytorycznych argumentów na ich uzasadnienie, opartych o przepisy prawa. Co więcej w treści ww pism trudno znaleźć choćby jeden akapit, który nie zawierałby inwektyw pod adresem ww sędziego.

Ponownie wskazać należy, iż w ocenie Sądu II instancji w sprawie wielokrotnie umożliwiano obwinionemu zajęcie stanowiska. Uczynił z tego obwiniony użytek w zakresie, jaki uznał za stosowny, składając pismo z 29.09.2021r. o umorzenie postępowania, które jest jedynym dowodem na zajęcie merytorycznego stanowiska przez Obwinionego, co do postawionych mu zarzutów. W piśmie tym Obwiniony zaprzecza jakoby to on był autorem inkryminowanych treści i wskazuje na jego matkę M. M. jako osobę, która samodzielnie sporządziła pisma z 14.07.2020r. wykorzystując do tego kartki zawierające podpisy in blanco obwinionego. Jak wynika z treści odwołania obrońcy Obwiniony jest uzależniony od matki zarówno jako osoba niepełnosprawna a także finansowo. Obrońca wskazał iż M.M. jest upoważniona przez Obwinionego na pocztę m.in. do odbioru pism z OIRP w (...) jak i w „innych Instytucjach Państwowych” i to matka podejmuje kluczowe decyzje za niepełnosprawnego syna, który często przebywa w różnych względu na niepełnosprawność . Obwiniony nie załączył do żadnego pełnomocnictwa na ww okoliczność.

Jak słusznie zauważył Sąd I instancji powyższa argumentacja została uznana za niezgodna z doświadczeniem życiowym i zasadami logicznego rozumowania. Gdyby bowiem uznać iż matka Obwinionego posiadała stosowne pełnomocnictwo to brak było konieczności korzystania przez nią z blankietowych podpisów Obwinionego, skoro mogła ona je sporządzić i podpisać jako pełnomocnik.

Na brak wiarygodności tak przyjętej na potrzeby postępowania linii obrony Obwinionego wskazuje treść pism Obwinionego jakie sporządził on zarówno przed rozprawą w dniu 20.01.2022 jak i po jej zakończeniu. Wskazać w tym miejscu należy, że Obwiniony w piśmie 06.08.2021r. stanowiącym skargę/wniosek o wyłączenie Rzecznika Dyscyplinarnego OIRP w (...) zawarł wobec ww szereg obraźliwych i uwłaczających określeń. Co więcej w e-mailu z dnia 25.01.2022r. także użył on co najmniej obraźliwych sformułowań wobec radców prawnych - sędziów Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego , którzy orzekali tej sprawie. Do ww maila załączona została kopia zawiadomienia z dnia 25.01.2022r. o *„popelnieniu przestępstwa przez zorganizowaną grupę przestępczą działającą przy Okręgowy Sądzie Dyscyplinarnym Okręgowej Izby Radców w Prawnych w (...)”*.

Reasumując należy stwierdzić, że zachowanie obwinionego trafnie zostało przez Sąd I instancji ocenione jako rażąco naruszające jakiegokolwiek normy obowiązujące obywatela wobec sądu a tym bardziej aplikanta radcowskiego, którego obowiązują regulacje Kodeksu Etyki Radcy Prawnego.

4. Wyższy Sąd Dyscyplinarny w pełni akceptuje również stanowisko Sądu I instancji w zakresie wymiaru kary uznając je odpowiednie do wagi i okoliczności popełnionych czynów. Wymierzona przez Sąd I instancji kara jest też adekwatna do charakteru przewinień. Obwiniony dopuścił się bardzo poważnych przewinień godzących w dobre imię i podważających zaufanie do zawodu radcy prawnego.

Kara ta – w przekonaniu Wyższego Sądu Dyscyplinarnego – jest odpowiednia rodzaju i charakteru popełnionego przez Obwinionego deliktu. Zachowanie aplikanta radcowskiego powinno być wzorem postępowania dla innych członków danego społeczeństwa. Te wyższe standardy postępowania nałożone na aplikantów radcowskich jako przyszłych przedstawicieli zawodu zaufania publicznego, wynikają przede wszystkim z konieczności ochrony godności i autorytetu radcy prawnego i korporacji, jako pewnej wartości, z której wyprowadza się wzorcową powinność zachowania.

Oceniając zachowanie obwinionego w okolicznościach nie budzi wątpliwości, że było ono wprost sprzeczne z wzorcową powinnością zachowania, która wynika z norm deontologicznych wskazanych w art. 11 ust.1 w związku z art.1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego (dalej KERP). Każdorazowo ocena zachowania aplikanta radcowskiego czy radcy prawnego pod kątem naruszenia przepisu art. 11 KERP oceniana musi być indywidualnie, przy wzięciu pod uwagę określonego stanu faktycznego. Sfera życia prywatnego aplikanta radcowskiego, dotycząca zachowań nie związanych z wykonywaniem obowiązków związanych ze statusem aplikanta, także pozostaje w orbicie zainteresowań samorządu radcowskiego. Dotyczy to zwłaszcza przypadku, gdy zachowanie to postrzegane jest przez opinię publiczną w sposób jednoznacznie negatywny a z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Obwiniony przygotowuje się do wykonywania zawodu zaufania publicznego, będącego elementem szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości i z tego względu w sposób szczególny zobowiązana jest do działania z poszanowaniem przepisów prawa, jak również zasad etyki radcy prawnego, w tym do dbania o godność zawodu (art. 11 KERP). Warunkiem wpisu na listę zarówno aplikantów radcowskich jak i radców prawnych jest posiadanie nieskazitelnego charakteru w chwili wejścia kandydata do zawodu (art. 24 ust. 1 pkt 5 ustawy o radcach prawnych) a w trakcie wykonywania zawodu a także w działalności publicznej oczekuje się od radcy prawnego spełnienia wysokich standardów etycznych i przestrzegania podstawowych zasad (treść roty ślubowania - art. 27 ustawy o radcach prawnych). Obwiniony swoimi zachowaniami sprzeniewierzył się tym regułom.

Zdaniem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego nie budzi żadnych wątpliwości to, że zachowanie obwinionego polegające na sformułowaniu wobec Sędziego Sądu Rejonowego M. K. zarzutów o utrudnienie prawidłowego przebiegu postępowania, mataczenie oraz chęć „uwalenia sprawy”, jak również poprzez używanie niegodnych aplikanta radcowskiego, obraźliwych sformułowań wobec ww sędzi bezpośrednio odnoszących się do jej osoby, wręcz naruszających jej godność, podważa autorytet całego samorządu radcowskiego. Bliższa ocena ww zachowanie dokonana w dalszej części uzasadnienie odnoszącej się do wymiaru kary.

4. Także zarzut zawarty w pkt.II.7. odwołania dotyczącego rażącej niewspółmierności wymierzonej kary nie zasługuje na uwzględnienie. Nie został on wsparty żadną argumentacją mogącą potwierdzić tezę obwinionego, że kara dyscyplinarna w tej postaci jaką wymierzył Okręgowy Sąd Dyscyplinarny - nosi cechy rażącej niewspółmierności. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że rażąca niewspółmierność kary występuje wtedy, gdy kara orzeczonej nie uwzględnia w należyty sposób stopnia społecznej szkodliwości przypisywanego czynu oraz nie realizuje wystarczająco celu kary, ze szczególnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych. Pojęcie niewspółmierności rażącej oznacza znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą (zasłużoną). Przesłanka rażącej niewspółmierności kary jest spełniona tylko wtedy, gdy

na podstawie ustalonych okoliczności sprawy, które powinny mieć decydujące znaczenie dla wymiaru kary, można przyjąć, że występuje wyraźna różnica między karą wymierzoną a karą, która powinna zostać wymierzona w wyniku prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo (por. wyroki SN: z 22.10.2007 r., SNO 75/07, LEX nr 569073; z 26.06.2006 r., SNO 28/06, LEX nr 568924; z 30.06.2009 r., WA 19/09, OSNwSK 2009, poz. 1255; z 11.04.1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 1985/7–8, poz. 60).

Odnosząc powyższe do okoliczności niniejszej sprawy w żaden sposób nie można przyjąć iż zarzut ten ma podstawy do jego uwzględnienia. W sposób prawidłowy zostały uwzględnione okoliczności popełnienia czynu zabronionego, stopień społecznej i korporacyjnej szkodliwości oraz rozmiar i wagę naruszonych obowiązków, w tym stopień winy.

Jak już wyżej wskazano o rażącej niewspółmierności kary dyscyplinarnej można mówić jedynie w przypadku, gdy prima facie wymierzona obwinionemu kara odbiega od dolegliwości sprawiedliwej jaką należałoby wymierzyć, mając na względzie całokształt okoliczności danej sprawy. W niniejszej sprawie tak oczywista i wyraźna dysproporcja nie zachodzi. Zachowanie obwinionego naraziło na szwank zaufanie publiczne, jakie powinno wiązać się z wykonywaniem zawodu radcy prawnego.

W sytuacji, gdy aplikant radcowski kieruje wobec sędziego sądu powszechnego określeń wyraźnie obraźliwych, uwłaczających jego godności a ponadto sugerujących bezprawne zachowanie sędziego bez poparcia tego jakikolwiek dowodami stanowi kwalifikowaną formę przewinienia dyscyplinarnego z art.11 ust.1 KERP, zaś szkodliwość korporacyjna takiego zachowania jest bardzo wysoka. Przypomnieć należy, że aplikant radcowski podobnie jak radca prawny jako przedstawiciel korporacji prawniczej, a przy tym profesjonalista w zakresie stosowania prawa, powinien w każdej sytuacji odwołać się do odpowiednich instrumentów prawnych, aby nie uchybiać ciężącym na nim obowiązkom etyczno-zawodowym. Dodatkowo należy wskazać iż przy wymiarze kary dyscyplinarnej nie ma znaczenia wcześniejsza niekaralność obwinionego, bowiem jest to obowiązek każdego przedstawiciela zawodu prawniczego wynikający z obowiązujących zasad jego wykonywania.

Kara wymierzona obwinionemu aplikantowi przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny jest niewątpliwie surowa, niemniej Wyższy Sąd Dyscyplinarny nie stwierdził cech jej rażącej surowości, a tylko taka ocena pozwalałaby - mając na uwadze treść art. 62<sup>3</sup> in fine ustawy o radcach prawnych - na wzruszenie prawomocnego orzeczenia dyscyplinarnego.

Przed wszystkim należy zwrócić uwagę, że jeśli w sprawie ujawni się nawet jedna okoliczność obciążająca, która jest jednak tak wielkiej wagi, to będzie to przemawiało za koniecznością sięgnięcia od razu w pierwszej sprawie po najsurowszy rodzaj kary dyscyplinarnej.

Wbrew zapewnieniom Obwinionego co do tego, że jest on osobą spokojnego charakteru nie powinna budzić wątpliwości konstatacja iż w rzeczywistości obwiniony nie tylko jest osobą konfliktową, ale nadto wyraża nader emocjonalne i negatywne opinie o osobach, z którymi popada w konflikty, określając konkretne osoby z imienia i nazwiska niewybrednymi epitetami a także stawia wobec nich zarzuty popełniania czynów kryminalnych. O takiej postawie obwinionego świadczą wprost dowody "materiałne" w postaci pism składanych przezeń do akt niniejszej sprawy, o których będzie owa dalszej części uzasadnienia.

Zdaniem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, za uznaniem, że kara wydalenia z aplikacji nie może być uznana za surową w sposób rażący przemawiają następujące argumenty.

Po pierwsze, treść pism obwinionego w dniu 14 lipca 2020r., która znalazła swe odzwierciedlenie w opisie przypisanego mu przewinienia dyscyplinarnego, cechowało zarówno znaczne nasilenie złej woli, jak i znaczny stopień społecznej szkodliwości, wynikający z przyjętego sposobu działania, który prowadził do znacznego stopnia porzywdzenia osób, wobec których aplikant radcowski skierował obraźliwe i zniesławiające treści. Jak już wyżej wskazano w zasadzie każdy akapit ww pism zawiera inwektywy pod adresem sędziego prowadzącego postępowanie w sprawie, w której Obwiniony był stroną.

Po drugie, przy wymiarze kary organy dyscyplinarne powinny brać pod uwagę nie tylko zachowanie obwinionego przed popełnieniem przewinienia dyscyplinarnego, okoliczności samego przewinienia, ale także i zachowanie i postawę obwinionego po popełnieniu tego przewinienia. Można bowiem, przyjąć iż jako młoda osoba, mógł Obwiniony popełnić błąd, zachować się nawet wysoce nagannie, ale następnie zdobyć się na konieczną refleksję i starać się bądź to zminimalizować skutki swego przewinienia, bądź to przynajmniej nie powielać zachowań wypełniających ustawowe znamiona przewinień dyscyplinarnych. Postawa, którą w toku postępowania w niniejszej sprawie zaprezentował obwiniony aplikant, jest nie tylko naganna, ale wręcz bulwersująca. Obwiniony ma oczywiście prawo nie przyznawać się do winy i podejmować czynności z zakresu prawa do obrony, ale owa obrona nie może przybierać postaci niewybrednych ataków na innych uczestników postępowania, a nawet na organy tego postępowania. Treść i forma pism procesowych, składanych przez obwinionego do akt niniejszej sprawy, stanowi świadectwo całkowitej nieodpowiedzialności za słowo, braku podstawowej kultury i to nie tylko prawniczej, ale także osobistej.

Obwiniony, w toku niniejszego postępowania, pomówił m.in. organy samorządu radcowskiego o działania naruszające przepisy prawa. I tak w piśmie z 06.08.2021r. (k.17 i 18) wobec B.M. Rzecznika Dyscyplinarnego OIRP użył m.in. następujących sformułowań : „ ...to Sędzia J. J.miał tupet złożył na mnie donos do nierzetelnego, nieuczciwego Pana B.M.....,który pod jego dyktando mataczy w sprawie ...” , „...jest Pan osobą nieuczciwą , obłudną i zakłamaną, występuje Pan w roli kata , niszczy Pan moje zdrowie i życie” , „wszedł Pan w nieczyste wręcz przestępcze układy z osobami fałszującymi dokumenty...” . Z kolei do e-maila z dnia 25.01.2022r. załączył pismo , które zatytułował :Zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez zorganizowaną grupę przestępczą działającą przy Okręgowym Sądzie Dyscyplinarnym Okręgowej Izby Radców Prawnych w (...). W treści ww pisma wskazał nazwiska 10 osób pełniących różne funkcje w organach samorządu radców prawnych i oskarżył ich o popełnienie przestępstw z art.231§ k.k., art.239§1 k.k., art.258§1 k.k., art.271§1 k.k., art.119§1 k.k.i art.190a§1 k.k. Na stronie 3 ww pisma zawarł sformułowanie : „Ci radcy prawni naruszają wobec mnie przepisy prawa upośledzając postępowania dyscyplinarne za korzyści osobiste a to już można zakwalifikować jako korupcję !!!.

Nawet treść odwołania zamiast merytorycznej argumentacji zawiera w zasadzie wyłącznie, nie poparte żadnymi dowodami, zarzuty m.in. wobec Dziekana OIRP w (...) i Prezesa KIRP w (...) a także Rzecznika Dyscyplinarnego i radców prawnych – sędziów Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego wskazujące na rzekome szkalowanie, prześladowanie, zastraszanie i dyskryminowanie Obwinionego z powodu jego niepełnosprawności (k.108-109). Nie zabrakło także kolejnych pomówień Rzecznika Dyscyplinarnego o to, że „*mnie znieważał, szkalował do mojej adwokat K. O. namawiał ją aby zrezygnowała z mojej obrony, co jest już rzeczą skandaliczną i bezprawną*”. Niejako w podsumowaniu odwołania Obwiniony wyeksponował następujące sformułowania: „*Nie wstyd Wam gnębić osobę niepełnosprawną, nieporadną życiowo, gdzie Wasza moralność, gdzie Wasze człowieczeństwo?* „*...wiem, że ten Wyższy Sąd Dyscyplinarny KIRP działający pod dyktando Pana W. C. to taka sama fikcja jak ten Okręgowy Sąd Dyscyplinarny przy OIRP w (...), ale liczę na niezawisły Sąd Najwyższy to w nim cała nadzieja*”.

Co więcej podobne sformułowania zawarł obwiniony w pismach składanych przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym. I tak w piśmie z 14.12.2022.r zawierającym wniosek o rezygnację z aplikacji oraz we wniosku z 18.01.2023r. o wyłączenie składu orzekającego w niniejszej sprawie ponownie znalazły się zarzuty popełniania przestępstw przez W. C., M. C., B. M. oraz M. O.-A..

Po trzecie, w ścisłym zresztą nawiązaniu do okoliczności omówionych już w obu punktach poprzedzających, wskazać należy, że rozważając zasadność wymierzenia kary najsurowszej, o charakterze eliminacyjnym, jaką jest pozbawienie prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego, a w stosunku do aplikantów radcowskich - wydalenie z aplikacji (art. 65 ust. 1 pkt 4 ustawy o radcach prawnych), należy brać pod uwagę relację pomiędzy czynem, którego dopuścił się obwiniony aplikant i jego stosunkiem do tego czynu a szczególnym charakterem zawodu radcy prawnego, jako zawodu tzw. zaufania publicznego. Zawodu zaufania publicznego nie powinny bowiem wykonywać osoby, które z uwagi na - ujawnione przy okazji popełnienia przewinienia dyscyplinarnego - dyskwalifikujące cechy charakterologiczne nie dają rękojmi odpowiedzialnego zachowania w relacjach z organami wymiaru sprawiedliwości, organami administracji państwowej, organami samorządu radcowskiego, a także podmiotami, którym mieliby służyć swą wiedzą zawodową. Osoby takie nie dają rękojmi zachowania

należytego stopnia kultury słowa w mowie i piśmie. Oczywisty jest, że nie mogą być one karani tylko za to, że cechują ich takie skrzywienia charakterologiczne, ale za to, że dały ich przejaw w konkretnych zachowaniach (działaniach lub zaniechaniach) naruszających w zawiniony sposób przepisy prawa czy też zasady etyki radcy prawnego.

Zachowanie Obwinionego ujawnione w postępowaniu dyscyplinarnym świadczy niewątpliwie o jego ignorancji wobec nie tylko sądów powszechnych i organów korporacyjnych prowadzących postępowanie dyscyplinarne, a nade wszystko wobec zawodu radcy prawnego oraz świadczy o braku jakichkolwiek gwarancji na poprawę jego postawy i zachowania. Stanowi to bez wątpienia okoliczność obciążającą, którą powinien uwzględnić sąd przy wymiarze kary.

Sąd odwoławczy stoi na stanowisku, że rażąco niewspółmierne w stosunku do rzetelnych aplikantów radcowskich byłoby pozostawienie obwinionego w szeregach tej korporacji prawniczej. Przy tym istotne jest, aby orzeczona wobec obwinionego kara dawała zrozumiały sygnał, że popełniane przewinienia dyscyplinarne godzące w autorytet radców prawnych nie pozostają bezkarne a wymierzenie kary wydalenia z aplikacji czyni zadość wymogom prewencji ogólnej.

Całokształt okoliczności ujawnionych w toku niniejszego postępowania dyscyplinarnego sprawia, że sąd II Instancji podzielił pogląd Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego, iż okoliczności przypisanego obwinionemu aplikantowi przewinienia oraz jego postawa w toku tego postępowania dyskwalifikują go jako kandydata do wykonywania zawodu zaufania publicznego.

O kosztach postępowania przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym orzeczono stosownie do art. 70<sup>6</sup> ust. 2 ustawy o radcach prawnych w związku z § 1 ust. 1 pkt 2 i § 1 ust. 2 Uchwały nr 86/IX/2015 Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 20 marca 2015 r. w sprawie określenia wysokości zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego obciążając nimi obwinionego z uwagi na jego ukaranie w niniejszym postępowaniu dyscyplinarnym.

Mając powyższe na uwadze Wyższy Sąd Dyscyplinarny orzekł jak w sentencji.